

Zachód poświęcił starszych ludzi

29 kwietnia 2020

Szeroko pojęty Zachód nie ukrywał nawet lekceważenia sytuacji, w której znaleźli się ludzie starsi. W wielu krajach testów u osób przebywających w domach starości w ogóle nie wykonywano, bo na przykład w Stanach Zjednoczonych uznano to za marnotrawienie pieniędzy. Powszechnie stało się nieuwzględnianie w statystykach zgonów w placówkach przeznaczonych dla emerytów.

Na łamach portalu internetowego „Rzeczpospolitej” o zachowaniu Europy Zachodniej i USA pisze dziennikarz Jędrzej Bielecki. Wiele mówi już sam tytuł jego publikacji, czyli „Europa poświęciła najstarszych. To była prawdziwa rzeź”. Autor zajmujący się przede wszystkim tematyką francuską zwraca uwagę na zachowanie właśnie tego państwa, które przez większość pandemii koronawirusa w ogóle nie zajmowało się sytuacją ludzi starszych.

Dopiero na początku kwietnia Francuzi zaczęli w ogóle uwzględniać w statystykach osoby chore i zmarłe w domach spokojnej starości „Ephad”. Według najnowszego bilansu śmierć poniosło w nich prawie 8,8 tys. osób na ogólną liczbę 23,2 tys. zmarłych w wyniku koronawirusa. Najprawdopodobniej statystyki te są zaniżone, ponieważ w placówkach dla ludzi starszych wykonywano bardzo małą liczbę testów.

„Francja w żadnym wypadku nie jest jednak w Europie wyjątkiem. Raczej częścią szerokiego zjawiska pozostawienia w trudnym momencie najstarszych własnemu losowi. Nastawione na bez troskie życie społeczeństwa od dawna masowo wysyłały babcie i dziadków do domów opieki” – pisze Bielecki. Publicysta podaje statystyki dotyczące liczby pensjonariuszy domów starości – Niemczech znajduje się więc w nich blisko 830 tys.

osób, w Wielkiej Brytanii 400 tys., natomiast w Hiszpanii 380 tys. Osoby skupione w jednym miejscu stały się tym samym niezwykle łatwym celem dla COVID-19.

W Hiszpanii umrzeć miało 15,3 tys. osób, a choćby w Wielkiej Brytanii w domach opieki dla osób starszych zarażonych zostało blisko 2/3 pensjonariuszy. Najgorsza sytuacja panowała jednak we Włoszech, które miały podejść do sprawy w wyjątkowo brutalny sposób. Kontrolerzy mieli sprawdzić już około 600 tego typu placówek i w co szóstą odnotowano złamanie najbardziej podstawowych zasad walki z koronawirusem. Tym samym w jednym miejscu mieszkali zarówno osoby chore, jak i zdrowe. Dyrektor jednego z luksusowych ośrodków został już nawet oskarżony przez prokuraturę o nieumyślne, zbiorowe zabójstwo. Dodatkowo nakazał on swoim pracownikom złączyć milczenie.

Obecnie podobna sytuacja ma miejsce w Stanach Zjednoczonych. W oficjalnych statystykach nie uwzględnia się więc osób starszych, które zmarły na koronawirusa w domach spokojnej starości. Amerykańskie media informują już o 11,2 tys. zgonów, tym niemniej władze twierdzą, że szkoda pieniędzy na testowanie najstarszej części populacji.

Na podstawie: Rp.pl

Źródło: [Autonom.pl](https://autonom.pl)